



Sygn. akt I DSP 1/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 listopada 2020 r.
sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Sądowi Najwyższemu

reprezentowanemu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

o nakazanie dopuszczenia do wykonywania funkcji orzeczniczych sędziego

**nakazuje pozwanemu Sądowi Najwyższemu
reprezentowanemu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
dopuszczenie powoda K. Z. do wykonywania funkcji
orzeczniczych sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Najwyższego K. Z. pismem z dnia 28 listopada 2019 r. wniósł przeciwko Sądowi Najwyższemu pozew o nakazanie dopuszczenia go do wykonywania funkcji orzeczniczych sędziego wraz z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia.

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 19 grudnia 2018 r. uwzględnił, co do zasady, wniosek o zabezpieczenie zobowiązując: Prezesa Sądu Najwyższego

kierującego pracą Izby Cywilnej do wyznaczania powoda K. Z. do składów orzekających (w tym, jako sędziego sprawozdawcę), nie rzadziej niż sędziów Izby Cywilnej, którzy objęli stanowiska sędziego Sądu Najwyższego przed dniem 10 października 2018 r., w sprawach, w których rozprawy lub posiedzenia będą wyznaczane na terminy przypadające począwszy od stycznia 2019 r., przydzielenia powodowi asystenta sędziego na podstawie § 70 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. poz. 660); natomiast Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w ramach ogólnego nadzoru, który sprawuje nad działalnością administracyjną Sądu Najwyższego, do zapewnienia przestrzegania przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej obowiązku wyznaczania do udziału w składach orzekających (w tym, jako sędziego sprawozdawcy) powoda K. Z., zgodnie z zasadą równomiernego obciążenia pracą sędziów.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (pismo z dnia 30 stycznia 2019 r.) wniósł o nieuwzględnienie powództwa. Zasadniczo podniósł - na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. - zarzut niedopuszczalności drogi sądowej. Stwierdził, że kwestia będąca przedmiotem pozwu powinna być rozwiązana na drodze służbowej poprzez zastosowanie instytucji unormowanej w art. 46 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Wniósł jednocześnie o poinformowanie powoda o możliwości skierowania sprawy do rozpoznania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w trybie art. 46 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym albo o zastosowanie art. 464 § 1 k.p.c. i przekazanie sprawy do rozpoznania Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, gdyby Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna uznał, że żądanie główne pozwu nie jest żądaniem z zakresu prawa pracy w ścisłym tego słowa znaczeniu, a w szczególności w znaczeniu, o którym mowa w art. 476 § 1 k.p.c. albo jest takim żądaniem, lecz nie podlega rozpoznaniu na drodze sądowego postępowania cywilnego ze względu na treść art. 46 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 2 § 4 k.p.c. (powinien być art. 2 § 3 k.p.c. – uwaga SN-ID). Wniósł też, na wypadek odmowy odrzucenia pozwu, o zastosowanie art. 222 k.p.c. przez wydanie postanowienia o wstrzymaniu się z dalszym rozpoznaniem sprawy do czasu uprawomocnienia się postanowienia

o odmowie odrzucenia pozwu lub o odmowie przekazania sprawy do rozpoznania organowi właściwemu.

Podnieść należy, że odpowiedź na pozew nie była pierwszym pismem procesowym pozwanego w niniejszej sprawie. Pozwany skierował bowiem wcześniej pismo procesowe z dnia 14 stycznia 2019 r.

Zaznaczyć trzeba, że w odpowiedzi na pozew pozwany odwołał się wprost do wyżej wskazanego pisma wskazując, że zawarta w nim, jak również w zażaleniu z dnia 28 grudnia 2018 r. na postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z dnia 20 grudnia 2018 r. w przedmiocie zabezpieczenia powództwa, argumentacja to zasadnicze przesłanki twierdzenia o niedopuszczalności drogi sądowej.

Podkreślenia wymaga, że pozwany nie złożył we wspomnianym piśmie z dnia 14 stycznia 2019 r. wniosku o przeprowadzenie rozprawy.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 14 listopada 2019 r. odmówił odrzucenia pozwu, uznając, że droga sądowa w przedmiotowej sprawie jest dopuszczalna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy podnieść, że pomiędzy stronami nie było sporu co do faktów stanowiących podstawę powództwa. Jednocześnie fakty te mają walor *notorium* powszechnego. Wyrazem tego jest treść pisma z dnia 27 listopada 2018 r. C.Prez (...) Prezesa kierującego Izbą Cywilną skierowanego do sędziów powołanych do Izby Cywilnej w październiku 2018 r. Prezes kierujący pracą Izby Cywilnej stwierdził w nim, że przyczyny decyzji o niewyznaczeniu w/w sędziów do składów orzekających przedstawił w piśmie z dnia 9 listopada 2018 r. skierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa, zaś jego treść została przekazana do informacji publicznej poprzez zamieszczenie na powszechnie dostępnej stronie internetowej Sądu Najwyższego. Stan taki trwał aż do czasu wydania postanowienia zabezpieczającego powództwo, tj. co najmniej do dnia 20 grudnia 2018 r. *Nota*

bene, faktem powszechnie znanym jest również to, że postanowienie to do dziś nie zostało przez Prezesa kierującego pracą Izby Cywilnej wykonane w sposób prawidłowy, bowiem powód nie jest, podobnie jak pozostali sędziowie powołani w październiku 2018 r., wyznaczany do składów z sędziami powołanymi przed tą datą, których to sędziów jest więcej, niż nowo powołanych, co musi zaburzać równomierne obciążenie pracą sędziów Izby. Wprawdzie aktualnie w Regulaminie Sądu Najwyższego stwierdzono już wprost, że Prezes Sądu Najwyższego wydaje zarządzenie o wyznaczeniu składu orzekającego, nie oznacza to jednak, że może to być decyzja arbitralna. Decyzja ta musi bowiem i musiała także w starym stanie prawnym uwzględniać, pomijając kwestię przejrzystości kształtowania składów orzekających, przede wszystkim właśnie konieczność równomiernego obciążenia pracą sędziów, jako istotnego czynnika sprawności postępowania. W tym stanie rzeczy należy poprzestać na powyższym w kontekście obowiązku wynikającego z art. 327¹ § 1 k.p.c.

Przechodząc do podstawy prawnej wyroku, podkreślić należy, że treść pozwu i innych pism procesowych powoda dowodzi wprost, że nie żąda on ustalenia, że jest sędzią Sądu Najwyższego, co sugeruje pozwany przeciwstawiając sobie pojęcia „wykonywania mandatu sędziego” i „stosunku służbowego sędziego”. Oczywistym jest, że powód żąda wyłącznie dopuszczenia do czynności orzeczniczych i to właśnie dlatego, że został powołany do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego i objął to stanowisko, czego – w istocie rzeczy – pozwany nie kwestionuje.

Zarazem jest oczywiste, że istota pełnienia urzędu sędziego to sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, które odbywa się poprzez rozpoznawanie spraw wpływających do danego sądu. Rozpoznawanie spraw (orzekanie) jest bowiem konstytucyjnym prawem i obowiązkiem sędziego.

Dlatego też w świetle obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa, sędzia może być pozbawiony możliwości orzekania jedynie w wyniku:

- orzeczenia przez sąd dyscyplinarny kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu;
- zarządzenia przez właściwy organ natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego, jeżeli sędziego zatrzymano z powodu schwytania na

gorącym uczynku popełnienia przestępstwa umyślnego albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służby wymagają natychmiastowego odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych;

- zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych przez sąd dyscyplinarny, gdy przeciwko sędziemu wszczęto postępowanie dyscyplinarne lub o ubezwłasnowolnienie, a także gdy sąd dyscyplinarny wydał uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Z całą zaś pewnością, uniemożliwienie sędziemu wykonywania czynności orzeczniczych nie może nastąpić poprzez arbitralne, pozbawione podstaw prawnych (gdyż takich nie mogły i nie mogą stanowić przepisy uprawniające Prezesa kierującego pracą Izby do wyznaczania składów) a zatem nieuprawnione działanie organów administracji sądowej, w które to wpisał się Prezes kierujący Izbą Cywilną Sądu Najwyższego, a które to działanie nie spotkało się właściwą reakcją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w trybie nadzoru administracyjnego. Nie sposób przyjąć, że autonomia Prezesów kierujących pracami poszczególnych Izb w stosunku do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jako jedyne organu konstytucyjnego Sądu Najwyższego jest zupełna i nie podlegają oni nadzorowi tego organu w ramach ogólnego kierownictwa Sądu Najwyższego (zważyć bowiem trzeba, że katalog uprawnień Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określony w art. 14 ustawy o Sądzie Najwyższym nie jest zamknięty, a w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, a zatem również przepisy regulujące relacje pomiędzy prezesami sądów a wiceprezesami sądów). Odmienne zapatrywanie prowadzić by mogło do nieracjonalnych wniosków, że w takich realiach, jak w niniejszej sprawie, gdyby Prezes kierujący pracą Izby nie chciał wykonać postanowienia o zabezpieczeniu albo wydanego przez Sąd Najwyższy wyroku (w wypadku jego uprawomocnienia się), Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego pozostawałby wobec niego jedynie instrument w postaci żądania podjęcia czynności wyjaśniających w trybie art. 76 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do oddalenia powództwa. Stanowiska tego nie zmienia fakt, że powód został wprowadzie w ułomny sposób, z uwagi na wadliwe wykonanie przez Prezesa kierującego pracą Izby Cywilnej postanowienia z dnia 20 grudnia 2018 r. o zabezpieczeniu powództwa, dopuszczony do czynności orzeczniczych. Przyjąć bowiem należy, że dopuszczenie do orzekania jest wyłącznie wynikiem postanowienia o zabezpieczeniu. Utwierdza w tym przekonaniu okoliczność, że Prezes kierujący Izbą Cywilną wydał w dniu 25 listopada 2019 r. (w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oświadczenie, w którym stwierdził wprost – „zdecydowałem, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy orzeczeń w sprawach, w których Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawiono pytania prejudycjalne, w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego nie będą wyznaczane składy sędziów z udziałem osób, których dotyczy wyrok Trybunału z dnia 19 listopada 2019 r.” (zostało ono upublicznione nie tylko poprzez zamieszczenie na publicznie dostępnej stronie internetowej Sądu Najwyższego, ale ponadto nagłośnione między innymi w Dzienniku Gazeta Prawna).

Na koniec, dla porządku, podnieść jeszcze należy, że Sąd Najwyższy, po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów oraz po sprawdzeniu okoliczności faktycznych z urzędu, mając na względzie całokształt przytoczonych przez strony twierdzeń, zważywszy, że spór ma wyłącznie charakter prawny, a strony przedstawiły w sposób nadzwyczaj obszerny i wyczerpujący swoje stanowiska w złożonych pismach procesowych oraz wobec braku wniosku pozwanego w pierwszym piśmie procesowym o przeprowadzenie rozprawy uznał, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Nie bez znaczenia dla takiej decyzji jest fakt, że strony nie zmodyfikowały swoich stanowisk, co do istoty sprawy, o czym świadczy dobitnie przebieg postępowania w przedmiocie uchylenia lub zmiany postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r. w przedmiocie zabezpieczenia powództwa.

Sąd Najwyższy uznał zarazem za bezprzedmiotowe wnioski pozwanego o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, gdyż są one niedopuszczalne z uwagi na charakter przedmiotu żądania pozwu, co jasno wynika z wyżej przedstawionych rozważań. Natomiast, co do żądania pozasądowego rozwiązania sporu w trybie art. 46 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, przypomnieć jedynie trzeba, gdyż Sąd Najwyższy wypowiedział się już w tej kwestii w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 listopada 2019 r. o oddaleniu wniosku o stwierdzenie niedopuszczalności drogi sądowej, że powód żądaniu temu *de facto* zadośćuczynił występując do Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, który wówczas zastępował Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o dopuszczenie do orzekania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznał powództwo za w pełni uzasadnione i orzekł jak w wyroku.